

WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

• MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH •



Temat miesiąca

W galerii malarstwa polskiego

Program Inwestycji Strategicznych

Rządowe wsparcie dla regionu



Szanowni Państwo,

„Wędrowiec Świętokrzyski” to czasopismo o kilkunastoletniej już tradycji, które zdobyło sobie grono stałych czytelników chętnie sięgających po kolejne jego numery. Staramy się, aby nasz bezpłatny miesięcznik był nie tylko czysto urzędowym pismem, w którym można znaleźć informacje o najnowszych przedsięwzięciach wojewody oraz bieżącej pracy urzędu wojewódzkiego, ale także spełniał oczekiwania szerokiej rzeszy odbiorców. Stąd publikowane artykuły dotyczące dziejów ziemi świętokrzyskiej i postaci z nią związanych, regionalnych ciekawostek, interesujących fotografii czy przepisów kulinarnych.

Cieszy mnie zainteresowanie Państwa taką właśnie formułą „Wędrowca Świętokrzyskiego”. Serdecznie zachęcam więc do dalszej lektury miesięcznika. Zapraszam także do podzielenia się z nami opiniami bądź uwagami dotyczącymi czasopisma.



Zbigniew Koniusz
Wojewoda Świętokrzyski

Zatrzymane w kadrze

29 maja 1938 roku: wojewoda kielecki Władysław Dziadosz przekazuje sztandar dla 23. Pułku Artylerii Lekkiej podczas uroczystości wręczenia sztandarów pułkom artylerii zorganizowanej na krakowskich Błoniach. Wojewoda wbija pamiątkowy gwóźdź w drzewce sztandaru. W okresie międzywojennym 23. Pułk Artylerii Lekkiej stacjonował w garnizonie w Będzinie (po odzyskaniu niepodległości miasto weszło w skład ówczesnego województwa kieleckiego). W dniu, gdy wykonane zostało to zdjęcie, dowódcą pułku był ppłk Roman Gorczyński (od lipca 1935 r. do sierpnia 1938 r.). Fotografia pochodzi ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego. [JK]



Wydawca: Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce
www.kielce.uw.gov.pl
tel. 41 344 29 56, fax 41 344 48 32
e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody
tel. 41 342 12 32
ISSN 2392-3393
Skład i druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl
Na okładce: Jesienne klimaty w kieleckim parku miejskim.

Przegląd wydarzeń

Z okazji Dnia Ratownictwa Medycznego wojewoda Zbigniew Koniusz podziękował świętokrzyskim medykom za codzienną, ofiarną pracę. Wręczył honorowe odznaki lekarzom, ratownikom medycznym oraz osobom szczególnie zasłużonym dla ratownictwa medycznego. Wyróżnienie zostało ustanowione przez wojewodę w 2020 roku. Nadawane jest w trzech kategoriach: „Wzorowy lekarz”, „Wzorowy ratownik” oraz „Zasłużony dla ratownictwa”. W tym roku odznaką zostało uhonorowanych ponad sto osób. Wojewoda wystosował ponadto list gratulacyjny do wszystkich osób pracujących w systemie Państwowego Ratownictwa Medycznego.



Wojewoda podpisał umowy z przedstawicielami samorządów, które otrzymały wsparcie finansowe na realizację zadań w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Cele rządowego programu, uchwalonego na lata 2021-2025, to ożywienie czytelnictwa w Polsce. Priorytetem jest wzmocnienie roli bibliotek jako ośrodków życia społecznego. Planowany budżet programu wynosi ponad miliard złotych, z czego ponad 600 mln pochodzi z budżetu państwa. Środki, o które ubiegały się samorządy, będą przeznaczone na doposażenie bibliotek, szkół i wszystkich placówek pedagogicznych. Dodatkowo finansowane będą również nagrody dla uczniów, którzy propagują czytelnictwo.



W Umianowicach w gminie Kije powstaje las łęgowy. W pracach prowadzących do odtworzenia lasu wziął udział wojewoda – symbolicznie zasadził kilka drzew oraz zapoznał się z planem działań Zespołu Świętokrzyskich i Nadnadrzańskich Parków Krajobrazowych, dla których ta okolica stanowi wyjątkowo cenne środowisko naturalne. Lasy łęgowe okazują się być najbardziej bogatymi lasami, które jednak są również najbardziej zagrożonym zbiorowiskiem leśnym. Prace nad odtworzeniem lasu przebiegają na powierzchni kilkumastu hektarów przy delcie Nidy, nasadzonych ma zostać około 6 tysięcy nowych drzew. Obok lasu powstaje Ośrodek Edukacji Przyrodniczej.



Krzyżami Wolności i Solidarności, nadanymi przez Prezydenta RP, zostali uhonorowani działacze opozycji antykomunistycznej z naszego regionu. W uroczystości w Centrum Edukacyjnym „Przystanek Historia” IPN w Kielcach wziął udział wojewoda Zbigniew Koniusz. Odznaczenie zostało ustanowione przez Sejm RP w 2010 r. Po raz pierwszy przyznano je w czerwcu 2011 r., przy okazji obchodów 35. rocznicy protestów społecznych w Radomiu. Krzyż nadawany jest działaczom opozycji wobec dyktatury komunistycznej za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności oraz respektowania praw człowieka w PRL.



W ceremonii upamiętniającej 82. rocznicę tragicznej śmierci ostatniego przedwojennego prezydenta Kielc Stefana Artwińskiego uczestniczył wicewojewoda Rafał Nowak. Uroczystość, z udziałem przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, żołnierzy, młodzieży szkolnej oraz mieszkańców miasta, odbyła się przy grobie prezydenta na Cmentarzu Partyzanckim w Kielcach. Złożono wieńce oraz zapalono znicze. Stefan Artwiński był prezydentem Kielc w latach 1934-1939. Po wybuchu II wojny światowej pozostał w Kielcach, był jednym z organizatorów konspiracyjnego „Związku Orła Białego”. Zamordowany został na przełomie października i listopada 1939 r.



Ponad 2 mln 760 tys. zł to koszt przebudowy wiaduktu kolejowego w Bichniowie w gminie Secemin. W otwarciu inwestycji, zrealizowanej dzięki dofinansowaniu z budżetu państwa, uczestniczył wojewoda. Przebudowa wiaduktu, wraz z drogami dojazdowymi, to jedna z najdroższych inwestycji zrealizowanych przez samorząd w ostatnich latach. Zakres prac objął przebudowę istniejącego obiektu mostowego, wykonanie nowej nawierzchni na drogach dojazdowych o długości 375 metrów do wiaduktu oraz poprawę poboczy. Prawie 2 mln 200 tys. zł wyniosło dofinansowanie z budżetu państwa. Pozostałe ponad pół miliona zł pochodziło ze środków samorządowych.



Temat miesiąca

W galerii malarstwa polskiego

Józef Szermentowski, Rafał Hadziewicz, Franciszek Kostrzewski, Olga Boznańska, Józef Chełmoński, Jacek Malczewski czy Stanisław Wyspiański to nazwiska znane nie tylko zapalonym miłośnikom sztuki. To niektórzy artyści z grona najwybitniejszych polskich malarzy, których dzieła są chlubą Muzeum Narodowego w Kielcach. W Dawnym Pałacu Biskupów Krakowskich można podziwiać ponad 250 obrazów naszych znakomitych mistrzów pędzla. To jedna najciekawszych kolekcji w kraju. Galeria Malarstwa Polskiego i Europejskiej Sztuki Zdobniczej robi imponujące wrażenie.

Zacząło się zaraz po zakończeniu wojny, gdy do zbiorów kieleckiego muzeum trafiły obrazy pochodzące ze szlacheckich majątków na Kielecczyźnie. Pierwszą dużą wystawę – ponad 80 najcenniejszych dzieł – zorganizowano w 1968 roku w ówczesnej siedzibie: Kamienicy pod Trzema Herbami przy rynku. Po kilku latach, gdy muzeum (wówczas Muzeum Świętokrzyskie) otrzymało już do swej dyspozycji zabytkowy gmach dawnego pałacu biskupiego, urządzono tam wystawę stałą. Zbiór przez kolejne lata był powiększany i dziś ta piękna kolekcja prezentuje, jak podkreślają muzealnicy, najważniejsze nurty i tendencje stylistyczne w malarstwie polskim od XVII do połowy XX wieku. „Zwiedzający znajdą tu licznie reprezentowany portret, pejzaż, malarstwo rodzajowe, martwą naturę, weduty, sceny batalistyczne, przedstawienia alegoryczne czy symboliczne. Chlubą galerii jest malarstwo młodopolskie z obrazami wielkich indywidualności tej epoki” – informuje Muzeum Narodowe w Kielcach.



J. Szermentowski „Widok Sandomierza”.

Malarską ekspozycję otwierają staropolskie portrety z XVII i XVIII stulecia wywodzące się z tradycji sarmackiej. Najstarszym z dzieł jest wizerunek marszałka wielkiego koronnego Zygmunta Gonzagi Myszkowskiego pochodzący z lat 1603-1615. Ważne miejsce zajmują tu prace sygnowane przez ówczesnych malarzy: m.in. Antoniego Misiowskiego, Antoniego Mirysa, Baltazara Gołębiowskiego czy Łukasza Orłowskiego. Okres klasycyzmu w sztuce reprezentują z kolei dzieła znanych w Europie twórców: Jana Chrzyciela Lampiego i Józefa Grassiego (sławny jest „Portret Tadeusza Kościuszki” jego autorstwa). Podziwiać można także obrazy takich malarzy tego okresu, jak m.in. Józef Peszka, Jan Gładysz



J. Pankiewicz „Portret dziewczynki w czerwonej sukience”.

czy Józef Faworski. Duże wrażenie robią prace artystów doby XIX-wiecznego romantyzmu: Piotra Michałowskiego, Aleksandra Orłowskiego, Artura Grottgera, a także obrazy Rafała Hadziewicza. Bliski sercu jest bogaty zestaw XIX-wiecznego malarstwa pejzażowego. Obrazy przedstawiają zarówno sielankowe sceny, jak i panoramy miast oraz historyczne zabytki. Bohaterem wielu z nich jest region świętokrzyski, uwieczniono bowiem widoki Sandomierza, Świętego Krzyża, Szydłowca, Ilży, Chęciny. Wśród autorów tych dzieł wymieńmy m.in. Józefa Szermentowskiego, Jana Nepomucena Głowackiego, Franciszka Kostrzewskiego, Aleksandra Maleckiego, Józefa Chełmońskiego.

Całą ścianę poświęcono wyeksponowaniu obrazu przedstawiciela szkoły monachijskiej Józefa Brandta. Jego monumentalny „Wyjazd Marysieńki Sobieskiej z Wilanowa” ma bowiem cztery metry szerokości i dwa metry wysokości. Przedstawia paradny orszak królowej Marysieńki Sobieskiej, wyruszający zimą sprzed wilanowskiego pałacu. Namalowane około 1897 roku płótno jest wyjątkowo widowiskowe. Twórczość „monachijczyków” reprezentują w Kielcach także dzieła Alfreda Wierusza Kowalskiego, Juliusza Kossaka, Olgi Boznańskiej, Henryka Siemiradzkiego czy Maurycego Gottlieba. Znakomicie prezentuje się zbiór prac artystów okresu Młodej Polski. Są tu alegoryczne, mitologiczne, symboliczne kompozycje Jacka Malczewskiego (wśród nich obrazy z cyklu „Polonia”), prace Stanisława Wyspiańskiego (m.in. „Skarby Sezamu”, „Portret Elizy Pareńskiej” i projekt polichromii „Kaczeńce”),

działa Józefa Mehoffera, Leona Wyczółkowskiego, Juliana Fałata, Władysława Ślewińskiego, Witolda Wojtkiewicza, Teodora Axentowicza.

Znajdą coś dla oka i duszy także miłośnicy sztuki nowoczesnej. W oddzielnej muzealnej sali eksponowane są prace związane z kolorystycznym przełomem w polskim malarstwie, dzieła kapistów czy formistów. Obejrzieć można przykłady twórczości m.in. Jana Cybisa, Józefa Czapskiego, Jerzego Nowosielskiego, Marii Jaremy, Tadeusza Kantora, abstrakcje Władysława Strzemińskiego, Zygmunta Waliszewskiego, Marka Włodarskiego. Są również obrazy Stanisława Ignacego Witkiewicza, Leona Chwistka, Zofii Stryeńskiej czy Wacława Borowskiego. Część ekspozycji poświęcono także abstrakcji geometrycznej, która – jak dowiadujemy się z muzealnego informatora – jest o wiele mniej popularna w Polsce niż w zachodniej Europie czy Stanach Zjednoczonych, a także abstrakcji taszystowskiej. Znajdziemy tu prace m.in. Zbigniewa Pronaszki, Tadeusza Makowskiego, Jerzego Tchórzewskiego.

Najbardziej rozpoznawalnym i – zdaniem wielu miłośników sztuki – najpiękniejszym obrazem w kieleckiej kolekcji to słynny „Portret dziewczynki w czerwonej sukience” pędzla Józefa Pankiewicza z 1897 roku. Artysta uwiecznił Józefę Oderfeldównę, córkę warszawskiego adwokata i kolekcjonera sztuki Adama Oderfelda, na którego zamówienie dzieło to powstało. „Wybitne malowidło, przedstawiające kilkuletnią dziewczynkę o drobnej twarzy i regularnych rysach, rozpuszczonych blond włosach i jasnej karnacji. Cierpliwie wsparta lewą ręką o zapleczek krzesła pozuje malarzowi patrząc przed siebie i trzymając w prawej dłoni śnieżnobiałą chustkę, niczym infantka z dzieła Velazqueza. Ubrana jest w wytworną, czerwoną suknię wizytową, ozdobioną na ramieniu kokardą” – opisuje obraz dr Robert Kotowski, dyrektor muzeum („Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” T. 26). Dzieło to, perła polskiego symbolizmu, trafiło do kieleckiego muzeum w 1965 roku. Jego autor, znakomity malarz Józef Pankiewicz (1866-1940), tworzył głównie pejzaże, martwe natury, portrety i sceny rodzajowe, choć ważną dziedziną jego twórczości była także grafika. Jego prace zostały zaliczone do najpiękniejszych dzieł w polskim malarstwie portre-



F. Kostrzewski „Pejzaż z kościółkiem”.

towym. „Źródłem inspiracji artysty przy tworzeniu tego typowego portretu salonowego należy doszukiwać się w dziełach wspomnianego już Diego Velazqueza oraz obrazach amerykańskiego malarza i grafika Jamesa A. McNeilla Whistlera” - podkreśla dr Kotowski. Obraz powstał w okresie fascynacji Pankiewicza subtelnymi niuansami oświetlenia, dlatego też portret małej Józefy posiada tyle tajemniczego piękna.

Ważne dla każdego miłośnika regionu są prace artystów pochodzących z ziemi świętokrzyskiej lub z nią związanych. Wśród nich są dzieła Józefa Szermentowskiego (1833-1876), urodzonego w Bodzentynie znakomitego pejzażysty, który swą artystyczną wyobraźnię kształcił na pięknych widokach rodzinnej Kielecczyny. Z Kielcami związany był przez swego protektora, mecenasa sztuki Tomasza Zielińskiego. Dla Szermentowskiego, prekursora realizmu w polskiej sztuce, zapamiętane z dzieciństwa malownicze świętokrzyskie krajobrazy często były tematem obrazów, szczególnie tworzonych po wyjeździe do Francji. Na swych płótnach uwiecznił też zabarwione nutą nostalgii rodzajowe sceny z życia polskich wsi i małych miast. W muzealnej kolekcji możemy podziwiać stworzone przez niego widoki Sandomierza, Chęcina, Szydłowca, klasztoru na Świętym Krzyżu, a także dzieła „Kępa Puławska”, „Droga do wsi”, „Pejzaż z rzeką”.



J. Brandt „Wyjazd Marysienki Sobieskiej z Wilanowa”.



S. Wyspiański „Portret Elizy Pareńskiej”.

Szermentowski był uczniem Franciszka Kostrzewskiego (1826-1911), pochodzącego z Warszawy słynnego malarza i rysownika, autora pejzaży oraz scen rodzajowych, w których ukazywał codzienność polskich miast, miasteczek i wsi. W 1849 roku Kostrzewski przyjechał do Kielc na zaproszenie wspomnianego już Tomasza Zielińskiego, naczelnika powiatu kieleckiego i kolekcjonera sztuki. Podczas dwuletniego pobytu na ziemi świętokrzyskiej, niezwykle cennego dla młodego twórcy, miał okazję studiować obce malarstwo korzystając z bogatej galerii obrazów swego gospodarza. Wtedy właśnie spotkał Józefa Szermentowskiego, któremu udzielał lekcji rysunku i malarstwa. Kostrzewski sporo czasu poświęcał na zwiedzanie regionu. Wrażenia z tych krajoznawczych wypraw były kanwą niektórych jego dzieł, np. obrazu „Powrót z jarmarku”, który można zobaczyć wśród zbiorów kieleckiego Muzeum Narodowego. W malarskiej galerii znajdują się też tak świetne prace Kostrzewskiego, jak „Pejzaż zimowy z kościółkiem”, „Widok Hebdoma”, „Powrót z pola”, „Połów ryb” czy „Polowanie” będące ilustracją do „Pana Tadeusza”. „Kielce jest to miasto w prześlicznym położeniu, mające okolice malownicze i nader miłe. Było mi w tych Kielcach jak w niebie” – wspominał artysta w swym pamiętniku.

W podkieleckim Masłowie urodził się Władysław Malecki (1836-1900), utalentowany malarz i rysownik. Tworzył pejzaże, które cechowała duża skala tematów – były to zarówno monumentalne, nastrojowe górskie krajobrazy czy rozległe przestrzenie pól, jak i widoki świetlistych ogrodów, skąpanych w słońcu lasów, wiejskich dróg. Był autorem kompozycji nawiązujących do tematyki powstania styczniowego, niekiedy zajmował się innymi tematami – portretami lub martwymi naturami. Wiele czasu zajmowały mu artystyczne podróże:

krajowe (także po ziemi świętokrzyskiej) i zagraniczne. Istotnym źródłem inspiracji dla Maleckiego było budujące nastroje malarstwo szkoły monachijskiej, dążące do autentyzmu w przedstawianiu krajobrazu i prostocie motywów. W kieleckiej galerii malarstwa znajduje się jego okazały „Pejzaż z kościółkiem wiejskim”, a także m.in. „Widok na Wawel z Dębniak”, sielankowa „Zwózka siana” czy „Pejzaż górski”.

Ostatnich 15 lat swego życia spędził w Kielcach Rafał Hadziewicz (1803-1886), znakomity malarz, twórca obrazów o tematyce religijnej i historycznej, a także portretów. Inspiracje czerpał ze sztuki renesansowej oraz barokowej. W naszym muzeum możemy podziwiać jego prace przedstawiające sceny religijne (w tym olejne szkice do obrazów ołtarzowych) oraz portrety – w tym urokliwy „Portret żony w stroju ślubnym”.

Warto zobaczyć wystawę tych arcydzieł. Wszystkie prace są świetnie wyeksponowane i oświetlone. Galeria Malarstwa Polskiego i Europejskiej Sztuki Zdobniczej to także wiele dzieł rzemiosła artystycznego: wyrobów ze szkła, porcelany, zabytkowych mebli. „Wśród nich znajdują się porcelanowe naczynia dalekowschodnie z drezdeńskiej kolekcji Augusta II Mocnego, wyroby pierwszej europejskiej manufaktury w Miśni, a także wytwórni w Berlinie, Wiedniu, Korcu, Baranówce i licznie reprezentowana ceramika ćmielowska. Na uwagę zasługują szkła z hut czeskich, śląskich, niemieckich i polskich, tworzone od baroku po dwudzieste stulecie międzywojenne. Galerię rzemiosła uzupełniają meble i zegary z prezentowanych epok” – czytamy w wydany przez kieleckie muzeum informatorze.

Wykorzystałem m.in.: „Pałac Biskupów Krakowskich. Przewodnik” (Kielce 2012), materiały informacyjne towarzyszące nowemu otwarciu galerii (w 2019 r.) oraz informacje ze strony internetowej Muzeum Narodowego w Kielcach (mnki.pl). [JK]



J. Malczewski „Autoportret w zbroi”.

świętokrzyskie
nie hejtuje

szanuj,
nie hejtuj

Dowiedz się więcej na
www.kielce.uw.gov.pl/pl/niehejtuje



Wsparcie z rządowego funduszu

Blisko 1 miliard złotych otrzyma województwo świętokrzyskie z Rządowego Funduszu Polski Ład. O wsparciu dla regionu w ramach Programu Inwestycji Strategicznych poinformował wojewoda Zbigniew Koniusz.

Rozstrzygnięty został nabór wniosków do pierwszej edycji Programu Inwestycji Strategicznych – Rządowego Funduszu Polski Ład. Kwota dofinansowania dla województwa świętokrzyskiego wynosi 972 751 229 zł. W całym kraju na wsparcie lokalnych inwestycji rząd przeznaczył około 23 mld zł. Celem programu jest zwiększenie skali inwestycji publicznych przez bezzwrotne dofinansowanie projektów realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. – *Pamiętajmy, że była to pierwsza edycja programu. Następna już powstaje i jeszcze w tym roku zostanie rozstrzygnięta. To dodatkowe 10 miliardów złotych. Apeluję do samorządowców, by przygotowywali się do kolejnego naboru* – mówił wojewoda podczas konferencji prasowej.



Program Inwestycji Strategicznych wspiera zrównoważony rozwój i nowe inwestycje, m.in. w drogi, transport publiczny, kanalizację, szkoły czy obiekty sportowe. Program wspiera rozwój lokalnej przedsiębiorczości. Regionalne firmy będą uczestniczyły w pracach nad wygranymi projektami, tworząc nowe miejsca pracy. Działania te poprawią warunki życia mieszkańców.

Pierwszy pilotażowy nabór wniosków do programu trwał od 2 lipca do 15 sierpnia 2021 r. Każda jednostka samorządu terytorialnego czy związek samorządowy mógł zgłosić maksymalnie trzy wnioski o dofinansowanie, w tym: jeden wniosek bez kwotowego ograniczenia, jeden wniosek, którego wartość dofinansowania nie przekroczyła 30 mln zł oraz jeden wniosek z dofinansowaniem nieprzekraczającym 5 mln zł.

Kolejowe inwestycje w regionie

O programie inwestycyjnym Centralnego Portu Komunikacyjnego i związanym z tym rozwojem sieci kolejowej w regionie świętokrzyskim mówił w Kielcach wiceminister infrastruktury Marcin Horała. Gospodarzem spotkania był wojewoda Zbigniew Koniusz. – *Centralny Port Komunikacyjny to program, który zawiera wiązkę kilkudziesięciu projektów i dużych inwestycji. Największą z nich jest oczywiście duże lotnisko przesiadkowe, ale w sensie nakładów komponent kolejowy jest znacznie większy i jest to główna część tego programu* – mówił wiceminister podczas spotkania z udziałem świętokrzyskich parlamentarzystów oraz samorządowców. – *Brakuje nam dużej liczby połączeń, mamy w kraju ponad 400 miast zupełnie pozbawionych komunikacji kolejowej. Zdiagnozowaliśmy te potrzeby w ramach strategicznego studium lokalizacyjnego oraz w ramach pasażerskiego modelu ruchu. Zaprojektowaliśmy prawie 1800 nowych linii kolejowych w kraju* – podkreślił Marcin Horała.

CPK to projekt budowy węzła transportowego: nowego lotniska centralnego dla Polski oraz sieci nowych linii kolejowych, w tym kolei dużych prędkości. – *To inwestycja nietuzinkowa, która ma przybliżyć Polskę do świata oraz świat do Polski. Jest to przedsięwzięcie na miarę XXI wieku – i tak samo jak kiedyś Centralny Okręg Przemysłowy, tak dziś Centralny Port Komunikacyjny ma szansę pchnąć Polskę do przodu. Również*



województwo świętokrzyskie jest włączone w struktury tego wielkiego projektu – mówił wojewoda Zbigniew Koniusz.

Jak poinformował wiceminister, program #KolejNaPolske oznacza dla województwa świętokrzyskiego budowę 73 kilometrów nowych linii kolejowych oraz modernizację 208 kilometrów linii już istniejących. W zasięgu nowych połączeń kolejowych ma znaleźć się blisko 1 mln mieszkańców naszego regionu. W całym kraju to budowa 1789 km nowych linii kolejowych i 30 zadań inwestycyjnych do realizacji w latach 2020-2034 oraz wprowadzenie kolei dużych prędkości.

Odbudują uszkodzone drogi

Ponad 18 milionów złotych dla świętokrzyskich gmin i powiatów na zadania związane z usuwaniem skutków klęsk żywiołowych – to efekt umów podpisanych przez wojewodę z samorządowcami.

Pieniądze z rezerwy celowej budżetu państwa zostały przeznaczone na remonty oraz przebudowę dróg uszkodzonych podczas ulew i powodzi, które wystąpiły w naszym regionie latem tego roku. Rządowe wsparcie – w łącznej wysokości 18 180 000 zł – otrzymało 21 samorządów na 53 lokalne inwestycje, w wyniku których zostanie wyremontowanych około 35 km dróg gminnych i powiatowych. Ogólna wartość tych infrastrukturalnych przedsięwzięć to 22 155 860 zł.

– *Spotykamy się, by przekazać środki na to, co żywioł zniszczył w waszych gminach i powiatach. Niestety, województwo świętokrzyskie doświadczało skutków klęsk żywiołowych. Niektóre gminy czy miejscowości zostały wielokrotnie dotknięte żywiołem, którego nie potrafimy okiełznać, ale możemy w coraz szybszy i skuteczniejszy sposób niwelować jego skutki. Przyznane środki są w różnych wysokościach, ale 80 procent dofinansowania to jest dużo* – mówił wojewoda Zbigniew Koniusz do samorządowców podczas spotkania w urzędzie wojewódzkim.

Jak informuje Wydział Infrastruktury i Rozwoju Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego, w 2021 roku nasze



województwo otrzymało już środki w kwocie 8 568 000 zł, co pozwoliło wykonać 23 najpilniejsze zadania związane z usuwaniem skutków czerwcowych nawałnic. Ponadto w latach 2016-2019 do regionu świętokrzyskiego trafiły pieniądze z rezerwy celowej budżetu państwa w łącznej wysokości 269 539 197 zł, które zostały przeznaczone na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych, w tym również na zabezpieczenie dna wawozów przez erozją. Dofinansowanie to pozwoliło samorządom wykonać 1 328 zadań oraz wyremontować ponad 1000 km dróg powiatowych i gminnych.

Nowe linie w gminach

Czternaście kolejnych linii autobusowych, o łącznej długości 420 kilometrów, powstanie w naszym regionie dzięki dofinansowaniu z Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej. Wojewoda podpisał umowy z samorządowcami.

To efekt trzeciego tegorocznego naboru wniosków, który został ogłoszony we wrześniu. Rządowe wsparcie wynosi 563 995,80 zł, a nowe linie komunikacyjne zostaną utworzone w sześciu gminach. Są to: Bieliny, Busko-Zdrój, Górnio, Łagów, Nowa Słupia oraz Wiślica. – *Pierwszy nabór wniosków, w 2019 roku, to zaledwie 184 tysiące złotych. Obecnie ten rok zamykamy 18 milionami złotych - to stukrotny wzrost. Możemy się pochwalić, że jest to bardzo dobrze odbierany program, dzięki czemu miejsca wyłączone komunikacyjnie przestają istnieć nie tylko na mapie województwa świętokrzyskiego, ale całej Polski* – mówił Zbigniew Koniusz.

Jak informuje Wydział Infrastruktury i Rozwoju ŚUW, łącznie po ośmiu naborach na lata 2019-2021 dla regionu świętokrzyskiego zakon-



traktowano kwotę 26 551 814,45 zł na 9 340 241,47 wozokilometrów i utworzenie 538 linii komunikacyjnych o długości 18 550,31 km. Z Funduszu rozwoju przewozów autobusowych dofinansowywane jest przywracanie lokalnych połączeń. Dzięki temu mieszkańcy, przede wszystkim mniejszych miejscowości, mają możliwość dotrzeć środkami transportu publicznego do pracy, szkół, placówek zdrowia

czy instytucji kultury. Środki zgromadzone w funduszu są przeznaczone na dofinansowanie zadań zapewniających funkcjonowanie przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej, z wyłączeniem komunikacji miejskiej. Dofinansowanie przyznawane jest w formie dopłaty do kwoty deficytu pojedynczej linii komunikacyjnej w przewozach autobusowych.

Ludzie naszego regionu

Stanisław ze Skarbimierza

Pierwszy rektor odnowionej Akademii Krakowskiej przyszedł na świat w Skarbmierzu (nazywanym wówczas Skarbimierzem) około 1365 r. Początkowo uczęszczał do szkoły prowadzonej przy skarbmierskiej kolegiacie, a następnie studiował na Uniwersytecie Praskim, jednej z najlepszych ówczesnych uczelni europejskich. Otrzymywał kolejne stopnie naukowe – od magistra artium, licencjata i magistra teologii, po doktora praw. Wcześniej przyjął święcenia kapłańskie, został więc kanonikiem kolegiaty w rodzinnej miejscowości, rektorem sandomierskiego kościoła św. Piotra, a później otrzymał kanonię katedralną w Krakowie. Po powrocie do Krakowa związał się dworem monarszym. Był spowiednikiem królowej Jadwigi oraz królewskim kaznodzieją.



Stanisław ze Skarbimierza odegrał dużą rolę przy organizacji odrodzonego w 1400 r., z jagiellońskiej fundacji, krakowskiego uniwersytetu. Znalazł się on w grupie profesorów, którzy rozpoczęli wykłady, dysputy oraz ćwiczenia i pozyskał do tego niemalą liczbę studentów. Został przy tym pierwszym rektorem odrodzonej wszechnicy (funkcję tę pełnił dwukrotnie – po raz drugi w 1413 r.). Podczas inauguracji uczelni wygłosił mowę znaną jako „Pochwała Uniwersytetu na nowo ufundowanego” i stanowiącą swoisty program jego działania, w którym ważną rolę mają odgrywać sztuki wyzwolone, teologia, prawo kanoniczne i medycyna.

Choć nie pełnił żadnego państwowego urzędu, brał udział w życiu politycznym. Poza pracą uniwersytecką służył krajowi swoim wykształceniem i wiedzą. „Służba Stanisława ze Skarbimierza dla Królestwa Polskiego polegała nie tyle na jego bezpośrednim udziale w sprawach państwowych, lecz przede wszystkim na uczonnej refleksji dotyczącej państwa, prawa, władzy królewskiej, społeczeństwa oraz wojny sprawiedliwej” – podkreśla prof. Krzysztof Ożóg. Poglądy swe wyłożył skarbmierski uczoney w rozlicznych pismach, głównie kazaniach, a wiele z nich dotyczyło ówczesnych ważnych wydarzeń, jak np. inauguracji uniwersytetu w 1400 r., pogrzebu królowej Jadwigi czy konfliktu z Zakonem Krzyżackim. Podczas wojny z Krzyżakami napisał znane kazanie o wojnie sprawiedliwej, prekursorski tekst w dziejach prawa narodów, który po latach stał się przedmiotem wielu analiz i komentarzy.

Życie i działalność Stanisława ze Skarbimierza to przykład zaangażowania średniowiecznego intelektualisty w sprawy publiczne. W swych pracach często odnosił się do funkcjonowania państwa oraz cech monarchii. Jego spuścizna pisarska obejmuje ponad 600 pozycji o tematyce teologicznej i filozoficzno-prawnej, a stanowią je kolekcje wygłaszanych kazań. Uczony zmarł w 1431 r.

Korzystałem m.in. z „Polskiego Słownika Biograficznego” tom XLII oraz artykułu K. Ożoga „Stanisław ze Skarbimierza - uczoney w służbie Królestwa Polskiego. [JK]

Poznaj świętokrzyskie zakątki

Stara Kuźnica

To klimatyczne miejsce, ze wspaniałymi zabytkami staropolskiej techniki, położone jest niedaleko Końskich. Stara Kuźnica, dziś turystyczna atrakcja naszego regionu, zachwyca dawnymi technologicznymi rozwiązaniami służącymi obróbce żelaza.



Wśród znajdujących się tam urządzeń zrozumiałe zainteresowanie wzbudza XIX-wieczny wielki młot naciśkowy. Solidnie rozpędzany przez niebagatelnych rozmiarów koło wodne, niemal co sekundę uderzał w olbrzymie kowadło. Taki typ młotów został sprowadzony do Polski z Niemiec na przełomie XVII i XVIII stulecia. Można tam zobaczyć także drewniane miechy skrzynkowe (poruszane przez wodę przenoszoną drewnianą rynną na koło usytuowane wewnątrz kuźnicy), piec grzewczy, ręczne nożyce do cięcia blachy oraz wiele dawnych specjalistycznych narzędzi kowalskich. Wspomniane wielkie koło wodne pozyskuje energię z rzeki Młynkowskiej, która bierze swój początek w koneckich lasach i wpada później do Drzewiczki.



Kuźnica zachowała się praktycznie w swej pierwotnej postaci. Początki zakładu sięgają już XVIII wieku. W latach 60. następnego stulecia wybudowano w pobliżu piec hutniczy, z którym kuźnica współdziałała przez trzy dekady. Poza wspomnianymi już elementami, w skład zabytkowego kompleksu wchodzi też ujęcie wody oraz grobla i upusty. Dziś dawny kuźniczy zakład jest terenową placówką warszawskiego Muzeum Techniki NOT i udostępniono go zwiedzającym. Kilkadziesiąt lat temu uregulowano znajdujący się obok podmokły teren i utworzono tam zbiornik wodny służący także turystom chętnym do chwili odpoczynku wśród pięknych okoliczności przyrody. [JK]

Warto pamiętać

Kartka z kalendarza

1870, 2 października: ukazał się pierwszy numer „Gazety Kieleckiej”, wydawanego przez prawie 70 lat czasopisma, które z założenia miało zajmować się sprawami lokalnymi i reprezentować środowisko miejscowej inteligencji. Gazeta powstała z inicjatywy naczelnika powiatu kieleckiego Leona Gautiera oraz Morica Goldhaara, pochodzącego z Poznania księgarza, społecznika i wydawcę, który zamieszkał w Kielcach i założył tu znaną księgarnię. „Dotąd głównym zadaniem naszym było naprzód pozawierać jak najbardziej wyborowe pod względem inteligencji liczne stosunki w całej okolicy, z ludźmi dobrej woli, nauki, dowcipu starania te uwiecznione zostały tylu łaskawymi obietnicami, że jeśli wszystkie będą dotrzymane, że jeśli wszystkie będą dotrzymane, o czym ani na chwilę nie wątpimy, zawsze Redakcja zaopatrzona, będzie w odpowiednie materiały” – napisano w redakcyjnym wstępie.

1916, 11 października: w Małomierzycach koło Iłży urodził się gen. Antoni Heda „Szary”, dowódca oddziałów partyzanckich Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej, odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari. W sierpniu 1945 r. jego oddział wślawił się spektakularną akcją rozbicia kieleckiego więzienia UB, podczas której uwolniono blisko 350 więźniów. Antoni Heda we wrześniu 1939 r. walczył w bitwie pod Iłżą w składzie 12. Dywizji Piechoty. Podczas okupacji zaangażował się w działalność Związku Walki Zbrojnej. W 1940 r. został aresztowany na terenie okupacji sowieckiej. W czerwcu 1941 r. zdołał uwolnić się z twierdzy brzeskiej. Schwytany

przez Niemców, został osadzony na krótko w obozie dla jeńców sowieckich, z którego zbiegł. Był komendantem Podobwołu ZWZ-AK Iłża. Dowodził akcją rozbicia niemieckiego więzienia w Starachowicach w 1943 r., po której zorganizował oddział partyzancki „Kedywu”. W 1944 r., podczas akcji „Burza”, był dowódcą II batalionu, a następnie 3. Pułku Piechoty Legionów AK. Po wojnie Antoni Heda zaangażował się w działalność konspiracji poakowskiej. W 1948 r. został aresztowany przez UB. W 1956 r. wyszedł na wolność, a w 1959 r. został zrehabilitowany – czytamy na stronie biogramy.ipn.gov.pl. Po 1956 r. był m.in. działaczem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, a następnie niezależnego środowiska kombatan-tów Armii Krajowej. W 1981 r. wybrany na przewodniczącego Niezależnego Związku Kombatan-tów przy NSZZ „Solidarność”. W 2006 r. został mianowany generałem brygady w stanie spoczynku. Zmarł w 2008 r.

1938, 2 października: odsłonięto Pomnik Czynu Legionowego przed Domem PW i WF w Kielcach (obecny Wojewódzki Dom Kultury) oraz otwarto Sanktuarium Marszałka Józefa Piłsudskiego w dawnym pałacu biskupów, a ówczesnej siedzibie urzędu wojewódzkiego. O uroczystościach tych pisała „Gazeta Kielecka”. „Dzień niedzielny był w Kielcach, tak zresztą jak i w całej Polsce, dniem wesela i powszechnej radości. Uroczystość odsłonięcia Pomnika Czynu Legionowego ściągnęła do Kielc tłumy ludzi ze wszystkich zakątków Ziemi Kieleckiej, która manifestowała na cześć Armii Polskiej, Naczelnego Wodza i Rządu Rzeczy-



Gen. Antoni Heda podczas uroczystości powitania Kadrówki w Kielcach w 2004 r.

pospolitej” – czytamy. „Rada Miejska witała pod bramą tryumfalną dostojnego i miłego gościa generała broni Sosnkowskiego i ministra Ulricha i innych dygnitarzy. Następnie generał broni Sosnkowski udał się na plac Panny Marii, gdzie po przyjęciu raportu od kompanii honorowej przyjęty był u wrót katedry kieleckiej przez J. Eksceleńcę ks. Biskupa ordynariusza. W katedrze zgromadzili się wszyscy dostojni goście, przedstawiciele wojska, administracji i organizacji zawodowych i społecznych. Ks. Biskup ordynariusz celebrował uroczystą Mszę Świętą i wygłosił podniosłe kazanie, w którym podkreślił łączność Kościoła z narodem i podniósł zasługi wielkiego budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego i pierwszych żołnierzy polskich, którzy razem ze swym Komendantem stawili pierwsze zręby gmachu naszego państwa. Po uroczystym nabożeństwie w kościele katedralnym nastąpiło poświęcenie Sanktuarium. Pan Wojewoda wręczył gen. Sosnkowskiemu klucze od Sanktuarium. Poświęcenia kaplicy i komnaty, w której mieściła się kwatera Komendanta w roku 1914 dokonał ks. biskup Kaczmarek. Na placu przed gmachem urzędu wojewódzkiego zgromadziły się tłumy. Przed Sanktuarium ustawiły się poczty chorągwiiane organizacji b. wojskowych z terenu całej Polski. Ogółem było ponad 250 sztandarów. Następnie na placu przed Domem PW i WF generał Sosnkowski dokonał odsłonięcia pomnika Legionów wygłaszając dłuższe przemówienie. Z kolei odbyła się imponująca, z górą godzinę trwająca defilada, którą odebrał generał Sosnkowski w towarzystwie ministra Ulricha”. [JK]



Gen. K. Sosnkowski i wojewoda W. Dziadosz podczas kieleckich uroczystości w 1938 r. (fot. NAC).

Wędrowcowe smaki

Cebula z wkładką. Potrzebujemy 10 dużych cebul, ok. 30 dag mielonego mięsa (wedle gustu), szklankę ugotowanego na sypko ryżu, olej, pastę pomidorową, pół szklanki kwaśnej śmietany, bulion (może być z kostki), sól, pieprz, mieloną paprykę oraz posiekaną natkę pietruszki. Mięso dobrze wymieszać z przestudzonym ryżem i przyprawami (dobrze, by farsz był dość ostry). Cebule obrać z łupin, zostawiając „ogonki”, zalać wrzącą osoloną wodą i chwilę gotować, by nieco zmiękły. Ułożyć je na desce i ścinać tyle czubka, by zmieściła się łyżeczka. Delikatnie wydrążyć środki cebul (miąższ można wykorzystać np. na zupę cebulową). Napełnić cebule farszem i ułożyć je ciasno w niskim, szerokim garnku. Dodać olej i bulion, dusić na małym ogniu pod przykryciem aż cebule będą miękkie. Na końcu dodać pastę pomidorową i śmietanę. Cebule ostrożnie wyjąć, ułożyć na talerzu i posypać natką pietruszki.

Rybna zapiekanka. Ćwierć kilograma pieczarek kroimy w plastry i smażymy w głębokim rondlu na tłuszczu na złoty kolor. Pół kilograma obranych ziemniaków kroimy w plastry i układamy na pieczarkach. Na ziemniaki dajemy z kolei kilogram filetów z dorsza lub innej morskiej ryby pokrojonych na spore kawałki. Zarówno ziemniaki, jak i rybę, po ułożeniu w rondlu kolejno solimy i posypujemy pieprzem oraz papryką. Smarujemy jeszcze na wierzchu tłuszczem, podlewamy niecałą szklanką wody i dusimy pod przykryciem. Kiedy potrawa (a przede wszystkim ziemniaki) zmięknie, całość zalewamy szklanką kwaśnej śmietany roztrzepanej z niewielką

ilością mąki. Wstawiamy jeszcze na kilka chwil do piekarnika, aby się wszystko ładnie zapiekło.

Śledziowe ziemniaki. 1 kg ziemniaków jednakowej wielkości, 2-3 płaty śledziowe, duża cebula, jajko, pół szklanki śmietany, łyżka margaryny lub oleju, gruboziarnista sól, gruba żytnia mąka, trochę kminku, starty żółty ser, tarta bułka, sól, pieprz. Ziemniaki dobrze umyć i obrać (po obraniu ich nie płukać). Obtoczyć je w gruboziarnistej soli, mące, kminku, ułożyć na blasze i upiec na rumiano w piekarniku. Śledzie i cebulę drobno posiekać, przesmażyć je razem tłuszczu, dodać jajko, 2 łyżki śmietany, trochę tartej bułki, przyprawić i dobrze wymieszać. Upieczone ziemniaki przekroić na półówki, wydrążyć środki zostawiając cienką ściankę i wypełnić przygotowanym farszem. Ułożyć je ciasno w płaskim rondlu, posypać z wierzchu tartą bułką wymieszaną z tartym serem, skropić resztą śmietany i zapiec na rumiano w piekarniku.

Brukselka z boczkiem. Kilogram kapusty brukselskiej obgotować przez kilka minut w osolonej wodzie, odcedzić. Większe główki podzielić na połowy. Drobno pokrojony wędzony boczek (ok. 30 dag) lekko podsmażyć z dodatkiem masła, dodać posiekany czosnek, szczyptę zieleniny (lub nasion kopru czy kminku – wedle uznania). Włożyć kapustę i dusić pod przykryciem około 15 minut na wolnym ogniu. Pod koniec duszenia przyprawić brukselkę pieprzem. Podawać na grzankach z razowego chleba podsmażonych z jednej strony.

Czar dawnych kart

„Starożytna” kamienna figura, zwana najczęściej Pielgrzymem lub św. Emerykiem, stojąca przy drodze z Nowej Słupi na Święty Krzyż, została uwieczniona na karcie pocztowej z okresu międzywojennego. Jak czytamy na samorządowej stronie nowaslupia.pl, miasto od średniowiecza stanowiło ostatni punkt wyjściowy pielgrzymów, w tym wielu polskich królów, udających się do sanktuarium relikwii Drzewa Krzyża Świętego. Ten tajemniczy, owiany legendami posąg, powstał prawdopodobnie w XIII stuleciu. Kartka pocztowa pochodzi ze zbiorów Świętokrzyskiej Biblioteki Cyfrowej. [JK]

